Gazeta Krakowska Junior

MICHALINKA

Szkoła Podstawowa im. Michaliny Stasiukowej w Ochojnie
ul. Podhalańska 27
32-040, Ochojno

Numer 5 03/20

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU **POLSKA PRESS GRUPA**

Jack Russel Terier
czyli pies prawie idealny

Psy te są świetnymi myśliwymi. Kiedyś były wykorzystywane do polowań. Zwierzęta te są bardzo przyjaźnie nastawione do ludzi. Są jednak ostrożne i bardzo inteligentne. Można je nauczyć w krótkim czasie wielu ciekawych sztuczek typu: siad , aport , służ i wiele innych. Trzeba pamiętać, że nie tylko zabawa się liczy, ważna jest też odpowiednia opieka.
Ta rasa potrzebuje wiele ruchu. Decydując się na kupno takiego psa powinniśmy pamiętać o spacerach nie tylko po drodze, ale też o częstych wyjściach do lasu. W końcu brudny pies, to szczęśliwy pies !

Jeśli jesteś już zdecydowany na zaadoptowanie swojego pupila, pamiętaj o zadbaniu o to, aby kupić go ze sprawdzonej hodowli.

Często ta dość droga rasa psa zakupiona w przypadkowych miejscach, po jakimś czasie choruje. Jeśli pies trafił już do naszego domu, ale nie ma jeszcze wszystkich potrzebnych szczepień pamiętajmy, aby nie wypuszczać go na dwór. W pierwszych dniach waszego pupila w domu, załatwia się na specjalną matę. Często jest uczony tego w hodowli, ale nie zawsze. Jacki mają różne rodzaje ubarwienia. Najczęściej są białe w brązowe łaty, czasem jednak mogą być białe ale mieć czarne łaty. Zdarza się też zmieszanie tych wszystkich ubarwień. Psy te tak samo jak inne potrzebują pielęgnacji. Rasa ta może mieć trzy różne rodzaje włosia. Jacki mogą być szorstkowłose , krótkowłose i długowłose .Kiedy ich sierść jest już zbyt długa powinniśmy zabrać je na trymowanie. Trymowanie jest to zabieg pielęgnacyjny, gdzie przy pomocy specjalnej szczotki usuwa się martwą sierść psa. Trymowanie poprawia jakość sierści: usztywnia ją, dzięki temu można też rozwiązać problem sierści w domu, ponieważ pies wytrymowany nie gubi sierści. Jak widać psy te są świetnymi pupilami i z ich zakupem wiąże się wiele plusów, pamiętajmy jednak o odpowiedniej opiece. Psy nie są chwilową zabawką lub prezentem urodzinowym, to żywe stworzenia, które kochają i cierpią tak jak każdy z nas.

Oliwia Wrona

TOMASZ KRÓL - HODOWCA PTAKÓW EGZOTYCZNYCH

Wywiad z hodowcą papug i innych ptaków -Tomaszem Królem przeprowadziła nasza reporterka i zarazem córka wielbiciela "skrzydlatych" - Julia Król.

Od kiedy interesujesz się ptakami i dlaczego?

Ptakami interesuję się od dzieciństwa. Jako, że wychowałem się w okolicach łąk i lasów z dala od ruchliwej drogi, od najmłodszych lat bardzo dużo czasu spędzałem w bliskości z przyrodą. Bardzo interesowało mnie i fascynowało zagadnienie lotu ptaka, jak to się dzieje i dlaczego nie wszystkie ptaki mogą latać. Któregoś dnia dostałem od swojego taty lornetkę. Od tego czasu całymi dnami siedziałem nad strumykiem i podglądałem ptaki, które przylatują, by się napić lub wykąpać. Uświadomiłem sobie, że ptaki, by móc wzbić się w lot, muszą odbić się od ziemi i mocno machać skrzydłami, wtedy też poznałem rytuały ptaków. Wiedziałem kiedy przylatują, by się napić i kiedy odpoczywają. Zauważyłem, że w tym czasie się relaksują, spędzają czas ze sobą, śpiewają. A później pojedynczo rozlatują się na swoje miejsca do nocowania. Kiedy poznałem rytuały południowe zacząłem szukać i obserwować ptaki w godzinach porannych. Znajdowałem ptaki w tych godzinach na łąkach i otwartych terenach, zawsze były zajęte jedzeniem. Pamiętam, że w tamtym czasie bardzo marzyłem o posiadaniu parki ptaków. Na 9. urodziny dostałem od rodziców parkę papużek falistych i od tego wydarzenia wszystko się zaczęło!

papugi Tomasz Król

A co dokładnie się zaczęło? rozpoczęcie hodowli?

Tak, rozpoczęcie hodowli i wielka miłość do ptaków.

Co wydarzyło się w późniejszym czasie. Czy hodowla się rozwijała?

Tak, nawiązałem kontakt z panem, od którego pochodziły te ptaki. Wiele mi opowiadał o tych papużkach i uczył mnie o ich hodowli. W niedługim czasie udało mi się rozmnożyć papużki. Kiedy klatka była za mała, tata zrobił mi nową, większą. Jak się później okazało szybko zrobiła się za mała na kolejne młode.

Ile młodych papużek udało ci się wychować?

Papużki odbyły 3 razy lęgi i udało mi się wychować 18 młodych.

Ale chyba nie zakończyłeś na tych parach?
Oczywiście, że nie. W następnym roku również udało mi się je rozmnożyć. I również postąpiłem tak samo jak z falistymi. I tak moja hodowla się powiększyła.

Czyli po zakończonych lęgach sprzedawałeś młode, a kupowałeś 1 parę, ale innych i większych ptaków?
Poniekąd tak, ale nie zawsze większych tylko rzadszych gatunków.

Czy papugi łatwo się rozmnażają?
Nie, im rzadszy gatunek tym jest trudniejszy do rozmnożenia i przez to też jest droższy. Łatwo rozmnożyć papugi małe i pospolite, nie jest konieczna duża wiedza, ale im rzadszy gatunek tym jest trudniejszy w hodowli.

W jakim wieku zaczynałeś hodować te trochę rzadsze gatunki?
Myślę, że miałem ok.14 lat
Skąd czerpałeś wiedzę?
Bardzo dużo czytałem książek o hodowli papug oraz poznawałem innych okolicznych hodowców. W późniejszych latach wyjeżdżałem na wystawy np. do Włoch, Holandii i tam powiększyłem kontakty z hodowcami.

Oni mieli podobne początki?
Nie, byli dużo starsi i pracowali i ptaki mogli sobie kupić z zaoszczędzonych pieniędzy. A do mnie mówili, że mam rękę do ptaków i żartowali, że wszystko rozmnożę.

Jakie ptaki masz w swojej hodowli?
Posiadam bardzo dużo ptaków i mógłbym długo wymieniać. Dorosłych osobników mam około 300, a w lecie jak są młode to jest około 700 ptaków. Papug mam ok.30 gatunków, ale nie na nich koniec, mam również ryżowce, kanarki, szczygły syberyjskie, astyldy w różnych mutacjach.
Jakiego masz najmniejszego ptaka w swojej hodowli, a jakiego największego?
Najmniejszy to kanarek ok.14-16cm, a największy to ara- ponad 1 metr.
Czy papugi jakie masz mówią?
W większości mogą. Myślę, że 50%papug w mojej hodowli dobrze mówi, też niektóre tańczą, gdy tylko usłyszą muzykę też śpiewają.
To nieprawdopodobne. Potrafią coś jeszcze?
Każdy ptak w mojej hodowli jest inny, nawet pomimo tego, że są jednego gatunku. Tak też do każdego podchodzę indywidualne. Każdy co innego lubi jeść, inaczej się zachowuje i inne ma obyczaje, cykl drobiowy i humory.

Opowiedz, co jedzą twoje ptaki i co lubią?
W hodowli karmienie jest bardzo ważne. Rano dostają mieszankę ziaren w zależności od gatunku są w niej wyliczone wartość odżywcza białko, węglowodany, tłuszcze itp. Po południu dostają owoce i warzywa typu: brokuł, pomarńcza, mango, winogrono, kukurydza w kolbach, jarmuż, szpinak, marchew, jabłko, kiełki itp. A wieczorem znowu karmę suchą lub granulat witaminowy i wymieniana jest woda na świeżą. Codziennie są również dezynfekowane i myte miseczki do karmienia ptaków.

Czy każdy ptak żywi się takim samym ziarnem?
Nie, każdy ma ściśle określoną mieszankę ziaren dedykowaną do swojego gatunku.

Czy łatwo jest dostępna na rynku taka karma?

Dla papug małych i kanarków tak, na rynku jest wiele firm, które produkują mieszanki ziaren dla ptaków. A co do dużych i średnich ptaków egzotycznych karmę produkuję sam, na swoich recepturach. Oczywiście sprzedaję ją również innym hodowcom w kraju i poza jego granicami.

Ile czasu zajmuję ci dzienna opieka nad ptakami?

W ciągu tygodnia jest to ok. 4 godziny dziennie, w weekendy ok. 8 godzin dziennie, ponieważ sprzątam w te dni klatki i woliery.

Kto był twoim autorytetem?

Nie miałem wcześniej autorytetu. Głównym celem mojej pasji była obsesja zrozumienia ptaków, ich zachowywania i cyklów. Później pojawił się mój "idol". Jest nim Tony Silva-amerykański awikulturysta i ornitolog papug w loro Parque. Ma takie samo hobby i cel jak ja.

Czy masz jakiś kontakt z nim?

Tak, piszemy do siebie i wymieniamy się doświadczeniami.

O jakim ptaku marzysz?

Od wielu lat marzyłem o Arach araraunach. Kilka lat temu udało mi się je zakupić i tym spełnić moje długo wyczekiwane marzenie. Teraz marzę o najrzadszych już gatunkach na świecie czyli Arach spix. Są to papugi krytycznie zagrożone wyginięciem i prawdopodobnie są wymarłe na wolności. Marzę o ich nabyciu i rozmnożeniu

Czyli to także twoje plany hodowlane na przyszłość?

Tak, chciałbym, by to marzenie się spełniło ,dlatego w tym roku planuję wylot na Teneryfę, by móc zobaczyć te ptaki w hodowli i porozmawiać z ich opiekunami.

Dziękuję za wywiad i życzę dalszych sukcesów w hodowli i spełnienia marzeń.

Dziękuję również, cieszę się, że młodzi ludzie interesują się przyrodą. Mam nadzieję, że ktoś z was także pokocha ptaki – wierzę w młode osoby i to, że miłość do ptaków nie umrze.

karmienie ptaki

THE INVASION OF
THE TRELES
CHAPTER 1
BY MAJA AND NIWA
Far, far away in a different galaxy lived an evil group of aliens. They were called the Treles.
For hundreds of years they were planning to take over the world.
On Monday morning children were having an English lesson.
YES CAPTAIN
Tommorow, at 7 am we're going to attack the Earth.
BAM
Hi, Sue.
Hi, Eva.
It was boring. I hope something interesting will happen
So, how was your weekend?
Look, the teacher's coming.
Hello, children. Today we're going to watch a FFFFIIILLLM...
Hella people!
Don't panic, We're here to kill you all. None of you will survive, Okay, now you can panic.
HA HA HA HA
TO BE CONTINUED...

"Pacjentka z sali numer 7" - recenzja książki

CIEKAWA KSIĄŻKA

***"Nie cierpię zaczynać dnia od próby samobójczej."*- tym zdaniem rozpoczynamy przygodę trwającą 7 dni i jedną noc. Towarzyszy nam młody lekarz, stażysta - Baptiste Beaulieu. Książkę zaczął pisać na podstawie swojego bloga "Alors voilà: dziennik pojednania leczonych i leczących".**
Tytułowa pacjentka, to licząca ponad pięćdziesiąt lat kobieta chora na raka. Mimo wszystko idzie z podniesioną głową. Czeka na swojego syna, uwięzionego za oceanem. Zostało jej jednak coraz mniej czasu, a samolot ukochanego dziecka nadal nie może wystartować. Tutaj pojawia się nasz przyszły doktor. Zbiera historie innych ludzi, zabawne, wzruszające, niekiedy sarkastyczne. Historie, które wierzy, że przedłużą życie pacjentce. *"Będę mówić tak długo, aż samoloty odlecą, aż jej syn wróci. Pacjentka będzie mnie słuchać. Dopóki słucha, żyje. Opowiadajmy, opowiadajmy. Przedłużajmy życie historiami życia innych. Życia tych, którzy leżą i tych, którzy ich podnoszą.*

Książką jest wielowątkowa i czytając inne recenzje, zauważyłam, że dla wielu osób wprowadza to chaotyzm, co czyni ją ciężką do czytania. W moim odbiorze, nadaje to wartkości akcji. Przede wszystkim jednak, jest dla mnie piękną definicją życia. Słodkiego, a jednocześnie tak gorzkiego. Przemijającego. Wszystko co spotyka każdego z nas: szczęście, smutek, radość, ból, cierpienie, niezręczne sytuacje jest oprawione w fabułę.

Gosia Denko

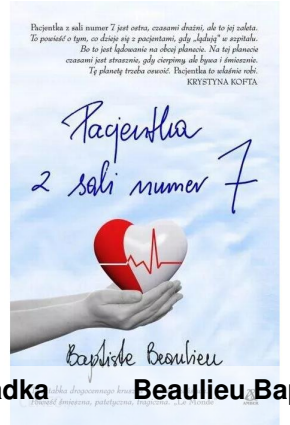

okładka Beaulieu Baptise

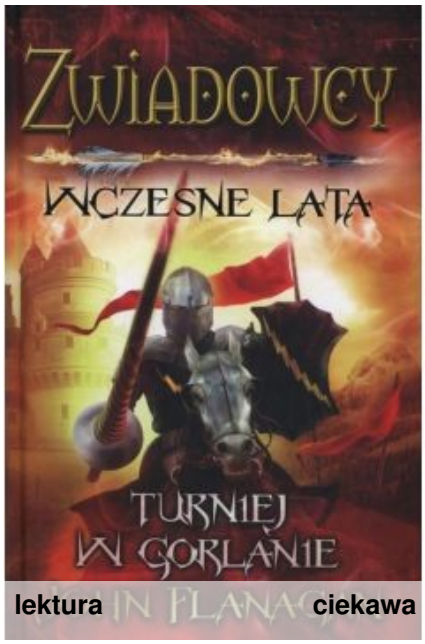

lektura ciekawa

"Zwiadowcy" czyli seria powieści, w której zakochała się młodzież na całym świecie.To intrygująca, kilkunastotomowa seria książek przygodowych autorstwa Johna Flanagana. Głównym przesłaniem dzieł jest ukazanie, jak ważna jest przyjaźń i wspólne cele, które potrafią jednoczyć nawet obce sobie osoby.
Saga opiera się na historii Willa z królestwa Araluen. Młodzieniec jest sierotą na zamku Redmont. 16-letni chłopak mieszka w biednym sierocińcu, a jego największym marzeniem jest dostanie się do szkoły rycerskiej w "Dniu Wyboru". Nastolatek jest jednak zbyt drobny, by stać się rycerzem...

DZIAŁO SIĘ ...

KONKURS NA MASKĘ KARNAWAŁOWĄ ROZSTRZYGNIĘTY!

Do konkursu ogłoszonego przez naszą Redakcję przystąpiło 30 uczestników z klas I – III, którzy wykonali przepiękne maski. Na balu karnawałowym ogłosiliśmy wyniki konkursu i rozdaliśmy nagrody, które wszystkim uczestnikom wydarzenia zasponsorowali rodzice uczniów klasy VI a.

I miejsce – Michał Gębala
II miejsce- Julia Moskała
III miejsce- Adrian Kurleto
wyróżnienia: Agnieszka Stanek, Ania Sikora, Wiktoria Korczak

maski konkurs

grosza góra

Mały Wolontariat zorganizował w naszej szkole akcję pod hasłem :
CIASTECZKO DLA MARYSI,
by wspomóc zbiórkę pieniędzy na terapię genową dla 14 – miesięcznej Marysi Miąsko chorej na rdzeniowy zanik mięśni.
Wszyscy chętnie kupowali upieczone przez uczniów i rodziców pyszności!
Udało się uzbierać: 2724,28 zł

W imieniu Marysi DZIĘKUJEMY!

dla Marysi ciasteczka

ŚWIĘTO SZKOŁY , MICHALINKI 2020 I … KORONAWIRUS (COVID-19)

11 marca obchodziliśmy Święto Szkoły. W tym roku ten dzień zaplanowany był wyjątkowo. Nie było tradycyjnej akademii, a uroczyste spotkanie, na którym odśpiewaliśmy hymn szkoły , Pani Dyrektor wygłosiła przemówienie związane z Patronką szkoły i rozdała uczniom wyróżniającym się w różnych przedmiotach oraz kulturze osobistej- Michalinki czyli dyplomy i pamiątkowe tarcze – przypinki. Potem czekały na nas różne warsztaty: ekologiczne, muzyczne, robotyka, lekcja historii o żołnierzach niezłomnych oraz taneczne.
Gdy bawiliśmy się w najlepsze, zostaliśmy poinformowani, że od 12 – 25 marca decyzją Ministra Edukacji Narodowej wynikającą z konieczności zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa, zajęcia w szkołach w całej Polsce zostają odwołane. To wydarzenie zapamiętamy na długo.
Teraz zachowując wszelkie środki ostrożności i dbając o higienę przebywamy w domach. Wykorzystujemy internetowe platformy edukacyjne, redagujemy kolejny numer naszej gazetki i wykonujemy zadania, komunikując się z nauczycielami przez e- dziennik.

kl.7 Michalinki

historii lekcja

kl.4 Michalinki

Koronawirus z Wuhan zaatakował w styczniu br. w Chinach, a następnie rozprzestrzenił się na inne kraje. Oznaczony jest skrótem SARS-CoV-2, wywołuje chorobę COVID-19.Jego nazwa wzięła się od wypustek, które przypominają koronę.

Koronawirus – jak się przed nim chronić?

*** zachowuj podstawowe zasady higieny osobistej,**
*** w przypadku, gdy pojawia się odruch kichania, kichaj w chusteczkę lub w zgięcie ręki w łokciu,**
***często myj ręce wodą z mydłem bądź z wykorzystaniem środka dezynfekującego na bazie alkoholu, * unikaj kontaktu z osobami, które przejawiają objawy grypopodobne**

Objawy zakażenia obejmują gorączkę, kaszel, duszności, ból mięśni, zmęczenie. Jest szczególnie groźny dla ludzi starszych. Na razie nie opracowano skutecznego leku, szczepionki. W Polsce wprowadzono stan zagrożenia epidemiologicznego.